

Chełmiecki odcinek obwodnicy północnej coraz bardziej realny

Chełmiec

Investor gotowy do budowy drugiej części obwodnicy północnej Nowego Sącza, jeśli znajdzie się ona w rządowym programie na lata 2015-2020.

Wojciech Chmura
w.chmura@gk.pl

Przedstawiciele krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, czyli ewentualnego przyszłego inwestora, rozmawiali przed weekendem z władzami gminy Chełmiec na temat budowy drugiej części obwodnicy północnej Nowego Sącza.

Dyskutowano o decyzji środowiskowej, która pięć lat temu stała się przyczyną protestów kilku mieszkańców i spowodowała odstąpienie GDDKiA od planowanej inwestycji co najmniej do 2020 roku. Sytuacja może jednak ulec zmianie, gdyż rząd zatwierdził negocjowany przez marszałka Marka Sowę kontrakt terytorialny dla Małopolski, w którym wśród zadań drogowych na pierwszym miejscu znajduje się drugi odcinek obwodnicy północnej. Pierwszy, przebiegający przez teren Nowego Sącza, miasto już realizuje od wiosny. Nie dziwię się, że marszałek forsował właśnie ten odcinek drogi, bo grunty i budynki są od dawna wykupione. W jednym z nich tymczasowo umie-

ściliśmy gminny żłobek, ale możemy go opuścić w każdej chwili - przypomina wicewójt Artur Bochenek.

Wójt Bernard Stawiarski zwraca uwagę, że teraz, gdy obwodnica została podzielona na dwie części, nową decyzję środowiskową na drugi odcinek będzie wydawała gmina Chełmiec. - Być może potrzebne dokumenty GDDKiA zbierze już w 2015 roku, a my natychmiast przystąpimy do wydania

**Bernard Stawiarski:
- Decyzję środowiskową będzie wydawać gmina Chełmiec**

decyzji, pilnując, by nie narazić się na takie odwołania, które przekreśliłyby budowę - mówi wójt Stawiarski.

- Jeżeli ta obwodnica znajdzie się w rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych i Autostrad na lata 2015-2020 i otrzyma finansowanie, to można będzie przystąpić do jej realizacji - zapowiada rzeczniczka GDDKiA Iwona Mikrut-Purchla.

- Trudno sobie wyobrazić, by nie trafiła do rządowego programu. Jak będzie decyzja środowiskowa, to 20 mln zł na 1,6 km drogi się znajdzie - twierdzi wójt Stawiarski. ●

Chcą udowodnić, że policjant z Gorlic ma problem z agresją

Nowy Sącz, Gorlice

Film z interwencji policji w Krygu, opisanej przez „Kra-kowską”, będzie dowodem w sprawie przeciwko policjantowi Dawidowi B.

Paweł Szeliga
p.szeliga@gk.pl

- Mamy kolejny dowód na brutalne metody działania Dawida B. - mówi 57-letni Bogdan Drapała, który od czterech lat domaga się kary dla gorlickiego policjanta.

W Boże Narodzenie 2010 r. Drapała wracał z żoną i córką z rodzinnego przyjęcia. Na ul. Krakowskiej w Gorlicach zatrzymał go policyjny patrol. Funkcjonariuszom, Dawidowi B. i Robertowi W., nie spodobało się, że mężczyzna szedł poboczem drogi. Podczas wymiany zdań Dawid B. pchnął pierwszego na ogrodzenie, skuł kajdankami i wrzucił do radiowozu. Gorliczanin doznał skrzywdzenia stawu obojczykowo-barkowego. Wydmuchał dwa promile, więc trafił na policyjny dołek. Żądał kary dla policjantów, ale prokuratura dwukrotnie umarzała postępowanie, uznając, że działali poprawnie.

Bogdan Drapała wystąpił więc z prywatnym aktem oskarżenia. Zarzuca funkcjonariuszom przekroczenie uprawnień, za co grozi do trzech lat więzienia.



▶ Nie stanowią dla nikogo zagrożenia, a potraktowano mnie jak bandytę - żali się Bogdan Drapała

Sprawę rozpatruje Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, który podczas ostatniej rozprawy uwzględnił dodatkowy wniosek dowodowy, przedstawiony przez pełnomocnika oskarżyciela, mecenasa Jarosława Ruchałowskiego. Chodzi o film z policyjnej interwencji w Krygu we wrześniu 2012 r. Doszło tam do kłótni sąsiadów o drogę. Na filmie nagrany komórką przez żonę jednego z nich widać, jak Dawid B. rzuca się w pościg za jednym z mężczyzn i chwytem za szyję powala na ziemię. Zatrzymany traci przytomność, jest reanimowany przez przerażoną matkę.

Zdarzenie z kontrowersyjnej interwencji Dawida B. opisała „Kra-kowska”. Artykuł został przedstawiony w sądzie jako dowód na brutalne działania funkcjonariusza.

Łączeniu interwencji w Krygu ze sprawą Bogdana Drapały stanowczo sprzeciwia się obwiniany policjant. - Obie te interwencje dzieli odstęp dwóch lat - przekonuje Dawid B. - Nie rozumiem, jaki związek ze sprawą rozpatrywaną przez tutejszy sąd może mieć to, co wydarzyło się w Krygu.

Mecenas Jarosław Ruchałowski w swoim wniosku wyjaśnił, że chodzi o wskazanie

metodologii działania policjanta. - Kolejny raz sprowadza się ona do stosowania przemocy wobec zatrzymywanych osób - przekonuje mec. Ruchałowski.

Sędzia Sebastian Jagoda uwzględnił ten wniosek i zapowiedział, że wkrótce wystąpi do gorlickiego sądu o udostępnienie nagrania. Jest ono w aktach sprawy rodziny z Krygu, którą policja oskarżyła o napad na funkcjonariusza. - Ze mną było tak samo - przypomina Bogdan Drapała. - Najpierw ja oskarżałem policję, potem ona mnie. Sprawę umorzono, choć potem sąd przyznał, że powinien mnie uniewinnić. ●

Starosta wyróżnił zasłużonych dla sądeckiej kultury

Nowy Sącz

Jak co roku starosta nowosądecki wręczył nagrody dla zasłużonych działaczy kultury i sportu. Laur odebrał nasz kolega redakcyjny Paweł Szeliga.

Jerzy Cebula
j.cebula@gk.pl

Powiatowy Dzień Kultury i Sportu jest okazją do wyróżnienia sądeckich działaczy. Gratulacje i dyplomy wręczył im Jan Golonka, starosta nowosądecki.

- Dzięki waszej pracy i pasji możemy mieć pewność, że nasza kultura i tradycja nie zaginą. Cieszę się też, że wśród nagrodzonych jest tyłu sportowców zajmujących czołowe miejsca na najważniejszych zawodach w Polsce i w świecie - mówił starosta nowosądecki.

Zbigniew Czepelak, dyrektor Wydziału Sportu, Kultury i Tu-

rystyki Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, podkreślił, że nasz region jest zagłębiem twórczych i otwartych na świat ludzi. - To dzięki nim nasza kultura żyje, rozwija się i jest znana w kraju i poza granicami - podkreślił Czepelak. - Mało jest takich miejsc, w których jest tyle zespołów regionalnych, a u nas wciąż jeszcze powstają nowe. To tutaj znakomicie rozwija się sport, o czym świadczą przyznane wyróżnienia.

Otrzymały je m.in. wspaniale spisujące się na matach krynickie kick bokserki, olimpijcy saneczkarze i przodująca w kolarstwie szosowym Agnieszka Skalniak z Żegiestowa.

Warto podkreślić, że wyróżniony został także radny powiatowy dr hab. Stanisław Węglarz, który za wiele lat działalności na niwie kulturalnej otrzymał „Złote jabłko sądeckie”.

- Naszą zasadą jest, że nie wyróżniamy aktualnych radnych - podkreślił Jan Golonka.

- Jednak w tym przypadku odstąpiliśmy od tej reguły, bowiem radny Węglarz zdecydował, że już nie będzie kandydował na kolejną kadencję w samorządzie.

Golonka zaznaczył, że wyróżnienie przyznane radnemu Węglarzowi jest skromnym podziękowaniem za jego pracę na rzecz całego powiatu.

W gronie nagrodzonych osób znalazł się Zbigniew Wolanin, etnograf, opiekun twórców ludowych, autor i organizator konkursu Współczesna Karpacka Rzeźba Ludowa w Kamieniu. Nagrodę starosty otrzymał także za upowszechnianie kultury Janusz Michalik, aktor i reżyser w Teatrze Robotniczym im. Bolesława Barbackiego, organizator Jesiennego Festiwalu Teatralnego w Nowym Sączu.

Pełną listę wyróżnionych przez starostę nowosądeckiego osób można zobaczyć na portalu nowysacz.naszemiasto.pl. ●

Laur dla Pawła Szeligi, dziennikarza i poety

● Również nasz redakcyjny kolega Paweł Szeliga otrzymał nagrodę za zasługi dla sądeckiej kultury. Doceniono jego dziennikarstwo i dorobek literacki.



Paweł Szeliga z nagrodą od starosty nowosądeckiego

Paweł Szeliga został nagrodzony przez starostę za działalność na rzecz kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego regionu. Jest od 18 lat dziennikarzem związanym z „Gazetą Krakowską” i „Dziennikiem Polskim”. Oprócz działalności dziennikarskiej, zajmuje się też literaturą. W 1996 roku debiutował tomikiem poezji „Umieram każdej nocy”. Opublikował dotąd trzy tomiki wierszy i cztery książki prozatorskie. Jego wiersze i opowiadania zamieszczały ogólnopolskie pisma literackie. Od lat przewodniczy jury Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Wawrzyn Sądecki”, organizowanego przez Grupę Literacką „Sądecka” i Starostwo Powiatowe. Konkurs sprawił, że region zaistniał na literackiej mapie Polski i przyciąga na Sądecką poetów z kraju i zagranicy.

W skrócie

NOWY SĄCZ

Nocą ewakuowano klub przy ulicy Jagiellońskiej

Około 300 osób ewakuowano z klubu w podziemiach kamienicy u zbiegu Kościuszki i Jagiellońskiej. W niedzielę około godz. 2 w nocy ktoś zaalarmował służby ratownicze, że w lokalu za godzinę wybuchnie bomba. Przybyli policyjni pirotechnicy i strażacy. Bomby nie było. (ss)

REKLAMA 004497632

SKUP ZŁOMU
stalowego, żeliwa
metali kolorowych
„Scrap-metal”
Nowy Sącz, ul. Kolejowa
- dawny plac PKP rozładunku węgla przed
przejazdem kolejowym
(w kierunku ul. Zielonej) godz. 8-16 s. 8-14
tel. 500 045 906